

UZASADNIENIE

E. B. (1) złożyła pozew o zobowiązanie R. B. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „Ja R. B. tytułem zwrotu odwołanej darowizny nieodpłatnie przenoszę na rzecz powódki E. B. (1) udział w 1/3 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów za nr ew. (...) o powierzchni 709 m² położonej w miejscowości M., dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą (...)”.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 27 marca 2009r. powódka uczyniła na rzecz pozwanej i jej ówczesnego małżonka A. B. darowiznę, mocą której darowała na ich rzecz udział w 4/6 w prawie własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów za nr ew. (...) o powierzchni 709 m² położonej w miejscowości M., dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą (...). Przed uczynieniem darowizny powódka, ówczesni małżonkowie B. i drugi syn powódki – P. B., ustalili, że powódka będzie zamieszkiwała w budowanym wtedy na przedmiotowej nieruchomości domu, którego inwestycję powódka rozpoczęła i przeznaczyła środki na jego wznoszenie w następstwie sprzedaży wcześniejszej własnego lokalu mieszkalnego. Po wzniesieniu budynku i po pobytach powódki w szpitalu, powódka zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przeniosła się w połowie września 2012r. z W., gdzie ówczesnie przebywała u syna P. do domu w M., do syna A. i pozwanej. Powódka wymagała spokoju i troski, a spotykała się z szeregiem nieprzyjemności i jaskrawie negatywnych zachowań ze strony pozwanej pod jej adresem. Już na sam widok powódki, pozwana chciała wyzwać policję, twierdząc, że nie może przebywać w tym domu, zachowując się tak, jakby powódka wdarła się tam siłą, mimo, że przyjechała do niego aby zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zamieszkać z rodziną (synem, synową i wnuczkami).

Niechęć, a wręcz nienawiść pod adresem powódki ze strony pozwanej okazywana była na każdym kroku, między innymi nie pozwalała powódce korzystać z kuchenki gazowej, używać naczyń, garnków czy środków czystości. Powódka starała się wyjaśnić przyczyny agresji i nienawiści kierowanych pod jej adresem, lecz nie uzyskała wytłumaczenia. Na dalszym etapie jej pobytu, pozwana zaczęła obrażać powódkę słownie, wyśmiewać, obwiniać o rzeczy nie mające miejsca. Agresja pozwanej pod adresem powódki potęgowała się z dnia na dzień na gorsze, formy dokuczania były coraz bardziej wyrafinowane. Pozwana rozkręcała radio, ośmieszając przy tym powódkę, że lubi głośno słuchać muzyki i że jest głucha, trzaskając drzwiami i naczynia. Działania te niejednokrotnie były podejmowane o późnych porach. Pozwana wyrzucała z szafy rzeczy powódki. Wielokrotnie obrażała powódkę słowami powszechnie obelżywymi. Zachowania pozwanej doprowadziły ostatecznie powódkę do podjęcia decyzji o konieczności opuszczenia domu w M.. Jej nieobecność trwała do 13 marca 2013r. kiedy przyjechała tego dnia w godzinach wieczornych. Ten pobyt w tym domu trwał 8 dni i powódka określa go jako gehennę. W tym okresie pozwana okazywała otwarte akty agresji wobec powódki. Aktem pełnej wyrafinowanej formy negatywnego postępowania pozwanej było schowanie telefonu powódki w sytuacji, gdy wiedziała ona, że powódka oczekuje na bardzo ważne połączenie ze szpitala. Postępowaniem w postaci popychania czy wręcz wyrzucania z domu, powódka została zmuszona do jego opuszczenia, bowiem jej stan zdrowia uniemożliwiał dalszy pobyt w takich warunkach. Wszystkie te akty skłoniły powódkę do złożenia oświadczenia odwołaniu darowizny, korespondencją listową, która dwukrotni awizowana wróciła do powódki nie podjęta przez pozwaną.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Zaprzeczyła aby wskazywane przez powódkę sytuacje mające wskazywać na zasadność odwołania darowizny miały miejsce. Powódka miała się wprowadzić do domu, kiedy zostanie wykończona druga kondygnacja. We wrześniu 2012r., kiedy powódka się wprowadziła, do zamieszkania nadawały się jedynie pomieszczenia na parterze. Ponadto, we wrześniu 2012r. A. B. złożył pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej między nim a pozwaną. Wprowadzenie się powódki tylko zaostrzało panującą w domu napiętą sytuację. Mimo to pozwana zaakceptowała fakt wprowadzenia się powódki; nie zabraniała jej korzystać z kuchni i jej wyposażenia. Pozwana w tym czasie chodziła do pracy i nawet

nie miała możliwości zabrania powódce korzystania z rzeczy w domu, w którym zajmowała salon z aneksem kuchennym – razem ze swoim synem A.. Pozwana przyznała, że w czasie zamieszkiwania powódki dochodziło między nimi do kłótni, jednak pozwana nigdy nie używała do powódki słów wulgarnych.

W toku procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2009r. E. B. (1) uczyniła na rzecz R. B. i jej ówczesnego małżonka A. B. darowiznę, mocą której darowała na ich rzecz udział w 4/6 w prawie własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów za nr ew. (...) o powierzchni 709 m² położonej w miejscowości M., dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą (...) (bezsporne, umowa darowizny – k. 8-10, odpis z kw – k. 11-19).

Przed uczynieniem darowizny powódka, ówczesni małżonkowie B. i drugi syn powódki – P. B., ustalili, że powódka będzie zamieszkiwała w budowanym ówczesnie na przedmiotowej nieruchomości domu, po tym jak zostanie wykończona druga kondygnacja domu.

W 2012r. relacje między małżonkami R. i A. B. zaczęły się układać źle. Ostatecznie, mocą wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim w sprawie sygn. akt III RC 420/12 zniesiono wspólność majątkową małżeńską między ww. (bezsporne, odpis wyroku – k. 53). W dniu 01 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Siedlcach w sprawie IC 1228/12 nieprawomocnie orzekł rozwód między małżonkami B. – z winy obydwu stron (odpis wyroku z uzasadnieniem – k. 72-78).

W dniu 24 stycznia 2013r. w sprawie IIK 1189/12 Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim warunkowo umorzył postępowanie przeciwko A. B. za znęcanie psychiczne i fizyczne nad żoną R. mające miejsce w okresie od 1 grudnia 2011r. do 20 sierpnia 2012r. (bezsporne, odpis wyroku – k. 52). W dniu 21 czerwca 2013r. sporządzono kolejny akt oskarżenia przeciwko A. B. o spowodowanie naruszenia czynności ciała u R. B. w dniu 13 marca 2013r., tj. o czyn z art. 157§ 2 kk, odpis aktu oskarżenia – k. 54-55).

W połowie września 2012r. E. B. (1), po opuszczeniu mieszkania swojego syna P. w W. przeniosła się do domu w M.. Wiedziała wówczas, że sytuacja w małżeństwie jej syna jest zła. Ponadto, piętro domu nie nadawało się jeszcze do zamieszkania i powódka zajęła salon z aneksem kuchennym, w którym przebywała wspólnie z synem A.. Dwa dodatkowe pokoje na parterze były zajmowane przez pozwaną i jej dwie córki.

Między kobietami dochodziło do kłótni i nieporozumień. Strony wzajemnie sobie dokuczały, a powódka i jej syn powtarzali pozwanej, że nic jej nie jest i wszystko jej zabiorą. Przed Świętami Bożego Narodzenia 2012r., R. B. wyjechała z dziećmi do swojej rodziny i kiedy wróciła po świętach, powódki już nie było. E. B. (1) ponownie przyjechała do domu syna i synowej w marcu 2013r.

Wraz ze złymi relacji małżonków A. i R. B. popsuły się relacje między R. B. a jej teściową. Kobiety wzajemnie okazywały sobie niechęć; dochodziło między nimi do nieporozumień i wymiany nieprzyjemnych słów.

Powódka w 2013r. była hospitalizowana z powodu choroby nowotworowej (karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 25). Ponadto w latach 2008- 2009r. przechodziła leczenie związane z przebytym zawałem serca (dokumentacja medyczna - k. 29).

Powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu przedmiotowej darowizny, korespondencją listową, która dwukrotnie awizowana wróciła do powódki nie podjęta przez pozwaną (bezsporne). Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody. Dokumenty przedstawione przez strony nie budzą wątpliwości ani zastrzeżeń Sądu i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Dużą część materiału dowodowego stanowią w sprawie dowody osobowe.

Świadek E. B. (2), siostra powódki większość zdarzeń opisanych w zeznaniach (k. 62v-63v) знаła z relacji samej powódki. Kilkakrotnie odwiedziła siostrę w domu w M., w okresie od września 2012r. do marca 2013r., opisując, że siostra nie mogła korzystać z kuchni, a swoje rzeczy trzymała w reklamówkach. Nigdy nie słyszała, by pozwana wyzywała powódkę, a że miała to robić - wie z relacji powódki. Dodała, że w jej ocenie powódka nie była zdolna do tego, by prowokować pozwaną. Podała, że kiedy odwiedzała tam siostrę, za każdym razem była tam pozwana. Wie, że pozwana nie zamykała przed powódką ani lodówki ani żadnych pomieszczeń w domu.

M. W., partnerka drugiego syna powódki – P. podała między innymi (k. 63v-64v), że większość sytuacji zna z przekazu powódki i potwierdziła, że w tamtym czasie w domu była trudna sytuacja, bo R. była w trakcie rozstania z mężem.

Świadek P. B. (k. 64v-65v) potwierdził pogorszenie się relacji i stosunków między stronami na jesieni 2012r, przyznając, że wcześniej kobiety miały dobre relacje. Przyznał też, że powódka wiedziała, iż jest konflikt między A. a jego żoną.

H. M. to matka pozwanej. Opisała relacje stron i okoliczności, w jakich doszło do ich pogorszenia, przyznając, że jak kobiety zaczęły się kłócić, to córka nerwach mogła obrazić powódkę (k. 65v-66v). Nie była bezpośrednim świadkiem kłótni między kobietami, a większość sytuacji znała z przekazu pozwanej.

A. B. podał, że był świadkiem takich sytuacji jak wyzwiska, zakaz korzystania ze sprzętu AGD, wrywania z rąk telefonu, garnków. Zdarzało się, że pozwana wypychała matkę z domu i ta musiała czekać na jego przyjazd. Matka nigdy nie prowokowała żony do takich zachowań. Jak matka się wprowadziła, to był już ustalony rozwód. Pozew o rozdzielenie nie miał związku z wprowadzeniem się matki

Na rozprawie odtworzono nagranie przedstawione przez powódkę mające być potwierdzeniem zachowań pozwanej uzasadniających żądanie pozwu. Na nagraniu tym (video, bez audio) widoczne są obie kobiety; pozwana składa ubrania odkładając je na fotel, a pozwana przekłada je w inne miejsce. Pozwana stoi trzymając w ręku telefon komórkowy. Jeżeli dowodem miało być zachowanie pozwanej polegające na nagrywaniu powódki, to trzeba pamiętać, że robiła to też i druga strona, skoro powstał przedmiotowy film.

Zarówno powódka, jak i pozwana w obszernych zeznaniach szczegółowo opisały zmianę ich relacji i zachowania jakie miały miejsce od września 2012r. Powódka przyznała przy tym, że jak się wprowadziła do domu w M., to stosunki między małżonkami były już złe i ona o tym wiedziała, lecz chciała by syn poczuł się lepiej i pewniej. Przytoczyła epitety, jakimi zwracała się do niej pozwana, dodając, iż myśli, że jej do tego nie prowokowała. Wbrew twierdzeniom A. B. przyznała powódka, że pozwana nic jej z rąk nie wrywała; nie zamykała przed nią drzwi. Zeznała też, że kiedy w domu był syn, to zachowanie pozwanej nie było tak obraźliwe. Opisała sytuację, w której pozwana miała jej schować telefon, wiedząc, że ona oczekuje na ważną wiadomość ze szpitala. Pozwana z kolei temu zaprzeczyła, wskazując, że telefon prawdopodobnie wypadł powódce i kiedy krzycząc na pozwaną wyszła, ten telefon zadzwonił i okazało się, że leżał pod kanapą. Pokazała to następnie policjantowi wezwanemu przez teściową. Zaprzeczyła kategorycznie by uniemożliwiała teściowej korzystanie z garnków czy innych rzeczy. Jej mąż widział te relacje i cieszył się z tego. Teściowa zabraniała jej oglądać telewizję, mówiąc, że to nie jej telewizor. Myśli, że niechęć teściowej do nie zrodziła się, kiedy dowiedziała się, iż złożyła na jej syna zawiadomienie na policję. Teściowa była wobec niej złośliwa.

Z powyższych dowodów osobowych wynika obraz stron pozostających w złych relacjach. Niektóre sytuacje przedstawiane w zeznaniach są logiczne i ze sobą zbieżne; inne – wyraźnie zabarwione subiektywizmem. Wreszcie, większość relacji świadków odnośnie bezpośrednich zdarzeń była pozyskana ze słyszenia od samych zainteresowanych. To i niewątpliwy fakt, że świadkowie są osobami bliskimi stronom i zainteresowani wynikiem procesu, spowodowało, iż Sąd podszedł do oceny tych dowodów z dużą ostrożnością.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 898 § 1 kc darczyńca może odwołać darowiznę jeżeli obdarowany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z utrwalonym już poglądem tak orzecznictwa sądów, jak i doktryny, oświadczenie o odwołaniu darowizny nie wywiera skutku prawnorzeczonego, lecz wymaga dla swojej skuteczności zawarcia umowy przenoszącej ponownie przedmiot darowizny na darczyńcę. Jeżeli obdarowany uchyla się od zawarcia takiej umowy, darczyńca zmuszony jest wystąpić z powództwem o zobowiązanie pozwanego do złożenia oznaczonego oświadczenia woli na podstawie art. 64 kc i art. 1047 kpc.

Przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu w niniejszej sprawie jest zatem zasadność i skuteczność oświadczenia woli powódki o odwołaniu darowizny. Ocena ta sprowadza się do ustalenia, czy pozwana dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc i czy oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone z zachowaniem terminu z art. 899 § 3 kc.

Pojęcie „rażącej niewdzięczności” zostało obszernie wyjaśnione

w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym. Podsumowaniem dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie są dwa orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: z dnia 4 czerwca 2008 roku (I ACa 108/08, Lex nr 468602) oraz z dnia 14 kwietnia 2005 roku (I ACa 60/05, OSA 2006/10/35). Zgodnie z pierwszym z nich, o rażącej niewdzięczności możemy mówić wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy, przy znacznym nasileniu złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi przy tym o wysoce nieprzyzwoite zachowanie kierowane wprost do darczyńcy. W myśl drugiego z orzeczeń, przez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko zdrowiu, życiu, czci, mieniu oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Analogiczny sposób interpretacji art. 898 § 1 k.c. znalazł także wyraz we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym z dnia 7 maja 2003 r. (IV CKN 115/01, Lex nr 137593) i dnia 7 maja 1997 r. Sąd Najwyższy (I CKN 117/97, Lex nr 137781). W wyroku z dnia 26 lipca 2000 roku Sąd Najwyższy (I CKN 919/98, Lex nr 50820) wyraził nadto stanowisko, że niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

W postanowieniu z dnia 29 września 1969 (III CZP 63/69, Lex nr 6568) Sąd Najwyższy wyjaśnił natomiast, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności

w rozumieniu art. 898 § 1 kc nie mogą podpadać krzywdy nie zamierzone, popełnione w uniesieniu, czy rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że pozwana wykazała wobec powódki rażąco niewdzięczność.

Skuteczność odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Badaniu zatem podlega czy w momencie złożenia tego oświadczenia istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 kc. W sprawie niniejszej znamionnym jest pogłębianie się konfliktu pomiędzy stronami i niewątpliwie był to skutek negatywnych relacji między synem powódki a jego żoną. To przełożenie relacji jest widoczne wobec treści przeprowadzonych dowodów. Związek między rozpadem małżeństwa a złymi relacjami na linii teściowa – synowa jest wyraźny i oczywisty. Tak samo należy ocenić fakt zamieszkania powódki w domu jej syna i synowej. Nie kwestionując, że miało to wedle zaprzeczonych ustaleń nastąpić po wykończeniu kondygnacji, faktem jest, że nastąpiło to przed wykończeniem i w momencie pogorszenia się relacji małżeńskich. Sama zresztą powódka przyznała, że wprowadzając

się tam wiedziała, że małżeństwo się rozpada i chciał wspierać syna. Robiła to zatem, stając się częścią konfliktu. Zdaniem Sądu materiał dowodowy wskazuje, że niewątpliwie w tamtym czasie dochodziło między stronami do kłótni, nieporozumień i sporów oraz wzajemnych złościwości i uszczypliwości. Był to jednak skutek konfliktu rodzinnego i wynik opowiedzenia się teściowej po stronie syna, spotęgowany żalem do synowej o złożeniu zawiadomienia na syna, gdzie skazanie z pewnością doprowadziłoby do utraty przez niego pracy.

Znamion rażącej niewdzięczności nie można także przypisać pozwanej z powodu niechęci okazywanej po zamieszkaniu w salonie przez teściową, co nastąpiło bez wiedzy i zgody pozwanej, a w jej odczuciu miało doprowadzić do opuszczenia domu właśnie przez nią. Podkreślić również należy, iż zawarta pomiędzy stronami umowa była umową darowizny, a nie umową dożywocia, o której mowa w art. 908 § 1 k.c. Brak zatem podstaw, aby wymagać od pozwanej zachowań opisanych w treści tego ostatniego przepisu.

Reasumując, zachowania pozwanej, które można i należy z punktu widzenia etycznego i dobrych zasad współżycia społecznego ocenić negatywnie wynikały z dwustronnego konfliktu związanego ze sprawami rodzinnymi i majątkowymi, co wynika niewątpliwie z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Były też oczywistą pochodną relacji pozwanej z jej mężem.

Brak w sprawie dowodów pozwalających na stwierdzenie, że zachowania pozwanej nacechowane są znacznym natężeniem złej woli skierowanej na wyrządzenie powódce krzywdy czy szkody majątkowej. Za rażąca niewdzięczność obdarowanego nie można uznać zwykłych konfliktów rodzinnych, a – co wymaga wyraźnego podkreślenia - darowizna nie może być kartą przetargową w relacjach rodzinnych.

Przemawiająca za trwałością skutków umów przenoszących własność zasada pacta sunt servanda oraz wzgląd na pewność i zapewnienie bezpieczeństwa obrotu nakazują wyklądać normę art. 898 § 1 kc stanowiącą podstawę tego rodzaju szczególnego uprawnienia po stronie darczyńcy restryktywnie.

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności, powództwo podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 98 kpc i zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, koszty ponosi strona, która spór przegrała. Za przegrywającą spór należy uznać powódkę, którą Sąd zobowiązał do zwrotu pozwanemu kosztów procesu, na które składa się: kwota 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Oplatę, od której powódka była zwolniona, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w wyroku.